

MARCIN GÓRSKI

Treści generowane przez sztuczną inteligencję a ochrona różnorodności form wyrazu kulturowego

Artificial Intelligence-Generated Content and the Protection of Diversity of Cultural Expression

The author calls for the recognition of AI-generated content as cultural expressions under the terms of the 2005 UNESCO Convention. He also discusses the benefits and risks of using artificial intelligence technology for the diversity of cultural expressions and the state of EU primary law on cultural diversity. Critical comments on the draft EU Regulation on Artificial Intelligence are also presented in order to provide an adequate response to the benefits and risks identified above.

MARCIN GÓRSKI, doktor habilitowany nauk prawnych,
profesor Uniwersytetu Łódzkiego
ORCID – 0000-0001-7658-5947, e-mail: mgorski@wpia.uni.lodz.pl

SŁOWA KLUCZOWE: formy wyrazu kulturowego, treść kulturowa, różnorodność form wyrazu kulturowego sztuczna inteligencja

KEYWORDS: cultural expressions, cultural content, diversity of cultural expressions, artificial intelligence

Podpisana 20 października 2005 r. w Paryżu Konwencja UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego^[1] jest wyrazem kompromisu pomiędzy tendencją do liberalizacji handlu międzynarodowego a potrzebą ochrony różnorodności tych dóbr i usług, które stanowią jednocześnie nośnik kultury – stanowi odpowiedź na tzw. *trade and culture debate*[2] i nieudane^[3] starania o „wyjątek kulturalny” od zobowiązań wynikających z systemu GATT/WTO. Jej zawarcie poprzedziła długa, trwająca od zakończenia drugiej wojny światowej, ewolucja podejścia do różnorodności kulturowej. Początkowo samo pojęcie kultury było rozumiane bardziej w kategoriach wymiaru artystycznego i zewnętrznych manifestacji, a dopiero około pięćdziesięciu lat temu pojęcie tożsamości kulturowej zaczęto rozumieć jako wykraczające poza wymiar czysto estetyczny^[4]. W negocjacjach poprzedzających podpisanie Konwencji UNESCO ścierały się podejście indywidualistyczne, charakteryzujące współczesne podejście do różnorodności kulturowej, w którym jest ona traktowana w kategoriach prawa jednostki, z historycznie pierwotniejszym (choć obecnie już nieco przestarzałym) podejściem do różnorodności kulturowej jako ograniczającej się do zagadnienia prawa państwa do prowadzenia samodzielnej polityki kulturalnej i stosowania środków wspierających „narodową” tożsamość kulturową^[5]. Już zresztą w 2001 r. Powszechna Deklaracja w sprawie Różnorodności Kulturowej uznała różnorodność kulturową za „prawo człowieka wymagające ochrony”^[6]. Nie chodzi więc

¹ Dz.U. z 2007 r., Nr 215, poz. 1585, dalej „Konwencja UNESCO”.

² Lilian Richieri Hanania, Hélène Ruiz Fabri, „The Effectiveness of the UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions”, [w:] *Cultural Diversity in International Law*, red. Lilian Richieri Hanania (Londyn-Nowy Jork: Routledge, 2014), 1.

³ Zob. raport panelu i Organu Odwoławczego WTO w sprawie *Canada – Certain Measures Concerning Periodicals*, Panel Report (14 March 1997) WTO Doc WT/DS31/R; Appellate Body Report (30 July 1997) WTO Doc WT/DS31/AB/R. W sprawie rząd kanadyjski odwoływał się do „wyjątku kulturalnego”, próbując usprawiedliwić naruszenie norm WTO krajowymi regulacjami reglamentującymi rynek gazet, jednak ostatecznie poniósł porażkę.

⁴ Katérina Stenou, *UNESCO and the Issue of Cultural Diversity. Review and Strategy, 1946–2000* (Paryż: UNESCO, 2000), 3–10.

⁵ Rostam J. Neuwirth, „»United in Divergency«: A Commentary on the UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions” *Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht*, 66 (2006): 835

⁶ Delia Ferri, „EU Participation in the UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions: Some Constitutional Remarks” *European Diversity and Autonomy Papers EDAP*, 3 (2005): 6.

tylko o kompetencje państw, ale również o prawa podstawowe – zarówno te indywidualne, jak i kolektywne.

Niniejszy artykuł ma za zadanie odpowiedzieć na pytanie, czy treści generowane przez sztuczną inteligencję mogą być kwalifikowane jako formy wyrazu kulturowego w rozumieniu Konwencji UNESCO, a także przedstawić korzyści i zagrożenia wynikające z użycia sztucznej inteligencji dla ochrony różnorodności kulturowej, jak również ocenić projektowane rozporządzenie UE dotyczące sztucznej inteligencji przez pryzmat jego adekwatności wobec tychże korzyści i zagrożeń. W tekście zostaną wykorzystane przede wszystkim metody analizy formalno-dogmatycznej Konwencji UNESCO, a także analizy historycznej oraz krytycznej analizy orzecznictwa.

1 | Znaczenia i konteksty

Konwencja UNESCO ma dość szczególną strukturę. Odnajdujemy w niej zarówno rozbudowany, ośmioelementowy przepis definicyjny (art. 4), jak i pozornie pojemny rozdział IV, odnoszący się do praw i obowiązków stron (art. 5–19). Tyle, że ten ostatni zawiera trzy artykuły (5, 6 i 8) dotyczące praw stron, następnie zaś trzynastę artykułów, które nie wprowadzają ani jednego zobowiązania rezultatu, mającego, choćby z uwagi na swoją konstrukcję, zdolność do samowykonalności. Przepisy te odnoszą się wyłącznie do zobowiązań starannego działania (art. 7 i 10–17), a także obejmują kilka postanowień tworzących mechanizm sprzyjania (bo raczej nie „zapewniania”) efektywności zobowiązań wynikających z Konwencji (art. 9, 18 i 19).

Należy więc uznać, że wartość Konwencji UNESCO dla ochrony różnorodność form wyrazu kulturowego, widzianej z perspektywy ochrony praw podstawowych, nie polega na normatywnym skutku samowykonalności zobowiązań, które z niej wynikają, ale raczej na jej wpływie na rozwój prawa do różnorodności kulturowej, w tym także siatki pojęciowej istotnej z perspektywy ochrony wolności wypowiedzi i dostępu do dóbr kultury.

Ewolucja podejścia do różnorodności kulturowej jako wartości samostnej obejmowała stopniowe odejście od wąskiego rozumienia jej w kategoriach wartości artystycznych na rzecz rozumienia dużo szerszego,

obejmującego wszystkie formy ekspresji odzwierciedlające odrębności kulturowe^[7]. Już w latach siedemdziesiątych XX wieku rozumienie tożsamości kulturowej zaczęło wykraczać poza obszar estetyki^[8]. W tym kontekście należy rekonstruować definicje pojęć, zawarte w art. 4 Konwencji UNESCO, włączając w to pojęcia „treści kulturowej” (art. 4 ust. 2) i „form wyrazu kulturowego” (art. 4 ust. 3). Nie chodzi w nich o materialne czy niematerialne manifestacje o charakterze artystycznym, lecz dużo szerzej, także o inne rodzaje ekspresji, które stanowią odzwierciedlenie kulturowej osobności. Jest to o tyle istotne dla rozważań o możliwości postrzegania treści generowanych przez sztuczną inteligencję jako form wyrazu kulturowego, że przecież ze swojej definicyjnej istoty rezultaty działania sztucznej inteligencji nie są i nie mogą być ucieleśnieniem unikalnej ludzkiej wrażliwości, a tak właśnie sądy krajowe i międzynarodowe, mierzące się z próbami jurydycznego definiowania „wypowiedzi artystycznych”, zdają się rozumieć artystyczne ekspresje^[9].

Podobnie, dla oceny tego, czy mamy do czynienia z formą wyrazu kulturowego („czy dana treść stanowi formę wyrazu kulturowego?”), nie ma żadnego znaczenia to, czy dana treść może być oceniona jako utwór w kategoriach prawnoautorskich („czy dana treść stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego?”). Jest to o tyle istotne, że przecież zdaje się przeważać, póki co, stanowisko o koniecznej obecności ludzkiego pierwiastka dla prawnoautorskiej egzystencji utworu^[10], chociaż stanowisko to nie jest współcześnie jedynym, bo pojawiają się w piśmiennictwie głosy na rzecz oderwania majątkowego prawa autorskiego od indywidualnej kreacji człowieka i uznania, że do takiej kreacji zdolny jest również program komputerowy, co otwierałoby drogę do dyskusji o przynależeniu własności utworu do bytu innego niż człowiek^[11]. Niezależnie jednak od pojawiających się

⁷ Rachael Craufurd Smith, „The UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions: Building a New World Information and Communication Order?” *International Journal of Communication*, 1 (2007): 31.

⁸ Stenou, *UNESCO and the Issue of Cultural Diversity*, 17.

⁹ Zob. *passim* Marcin Górski, *Swoboda wypowiedzi artystycznej. Standardy międzynarodowe i krajowe* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2019).

¹⁰ Zob. poglądy przywołane np. w Ewa Laskowska-Litak, „Komentarz do art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych”, [w:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, red. Ryszard Markiewicz (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), w nb. 49 do art. 1.

¹¹ Zob. np. Aviv H. Gaon, *The Future of Copyright in the Age of Artificial Intelligence* (Cheltenham-Northampton: Edward Elgar Publishing, 2021), 141–261, gdzie autor prezentuje poglądy dotyczące przysługiwania majątkowych praw autorskich do

w tym względzie głosów dla uznania, że utwór powstały w wyniku działania sztucznej inteligencji stanowi formę wyrazu kulturowego, nie ma znaczenia to, czy może on być przedmiotem prawa autorskiego i komu miałoby ono przysługiwać. Należy w tym miejscu podkreślić, że w pierwszym projekcie tekstu Konwencji UNESCO, przygotowanym przez Międzynarodową Sieć Polityki Kulturalnej (ang. *INCP*), definicja „treści kulturowej” zawierała istotne odniesienie do prawnoautorskiej tożsamości treści kulturowej, wskazując że pojęcie to „odnosi się do rezultatu twórczego indywidualnych twórców i przemysłów kultury, który zazwyczaj podlega ochronie prawa własności intelektualnej”^[12], jednak z tego odniesienia ostatecznie zrezygnowano w toku prac nad treścią Konwencji UNESCO. Obecnie więc nie ma w treści Konwencji UNESCO *iunctim* pomiędzy treścią kulturową i formą wyrazu kulturowego a prawnoautorską kwalifikacją danej ekspresji^[13].

2 | Definicje

Definicje treści kulturowej i formy wyrazu kulturowego zawarto w art. 4 ust. 2 i 3 Konwencji UNESCO. Zgodnie z art. 4 ust. 2 treść kulturowa „odnosi się do znaczenia symbolicznego, do wymiaru artystycznego oraz do wartości kulturowych, które wywodzą się z tożsamości kulturowych lub je wyrażają”^[14]. Warto zauważyć, że z przepisu tego wynika, iż treść

utworu generowanego przez sztuczną inteligencję zarówno jej samej, jak i programiście-twórcy.

¹² Zob. dokument zatytułowany *Draft International Convention on Cultural Diversity by the Working Group on Cultural Diversity and Globalization*, INCP-RIPC, 29 lipca 2003 r. https://www.unescodec.chaire.ulaval.ca/sites/unescodec.chaire.ulaval.ca/files/incp-draft_international_convention_on_cultural_diversity-july-29-2003.pdf. [dostęp: 11.11.2023].

¹³ Jak zauważa S. Verville, ochrona form wyrazu kulturowego nie wnosi nic szczególnego do prawa własności intelektualnej – zob. Sophie Verville, „Droit d’auteur et expressions culturelles: rapprochements, divergences et évolutions”, [w:] *Regards croisés sur la convention pour la sauvegarde du patrimoine culturel immatériel et la convention sur la protection et la promotion de la diversité des expressions culturelles*, red. Véronique Guèvremont, Olivier Delas (Quebec: Presses de l’Université Laval, 2019), 235.

¹⁴ Zgodnie z art. 34 Konwencji UNESCO, została ona sporządzona w sześciu językach, a jej tekst w każdym z nich jest jednakowo autentyczny. Są to oczywiście języki oficjalne systemu ONZ. Porównując trzy teksty w językach angielskim,

kulturowa ma wyrażać albo w inny sposób nawiązywać do znaczenia symbolicznego, wymiaru artystycznego i wartości kulturowych, zatem sama nie musi być koniecznie ich nośnikiem. Co więcej, dla istnienia treści kulturowej wystarczy, że dana ekspresja (w tym tekście zamiennie będzie używany termin „utwór”, jednak z zastrzeżeniem, wynikającym ze wskazanych wyżej powodów, że nie chodzi tu o pojęcie prawa autorskiego, czyli anglojęzyczne wyrażenie „copyrighted work”, lecz o odpowiednik angielskiego terminu „work”) tylko wyraża tożsamość kulturową i nie musi z niej koniecznie wynikać. Oznacza to, że dana ekspresja może być jedynie środkiem manifestacji tożsamości kulturowej, sama nie będąc w niej zakorzenioną. Przenosząc to na realia zjawisk materialnych, można wyjaśnić, że w rozumieniu art. 4 ust. 2 Konwencji UNESCO wyprodukowana w chińskiej fabryce koszulka z etnicznymi motywami Inuitów będzie nośnikiem treści kulturowej, bo będzie wyrażać ich wartości kulturowe bądź symbolikę, chociaż nie będzie się w żaden sposób wywodzić z tożsamości kulturowej tego ludu. Literalne odczytanie art. 4 ust. 2 Konwencji wiodłoby przy tym do wniosku, że elementy materialne treści kulturowej (czyli znaczenie symboliczne, wymiar artystyczny i wartości kulturowe) powinny być równocześnie obecne w utworze dla przyjęcia, że mamy do czynienia z „treścią kulturową”. Jednak komentarystyka zajmuje stanowisko odmienne, uznając, że obecność nawet jednego tylko elementu materialnego treści kulturowej jest wystarczające dla przyjęcia, że mamy do czynienia z taką treścią^[15]. Takie rozumienie art. 4 ust. 2 wydaje się trafne, biorąc pod uwagę zarówno historyczne zmiany w pojmowaniu różnorodności kulturowej, o których była już mowa, ale również kontekst tego przepisu. Obok niego znajdujemy przecież, w art. 4 ust. 1 Konwencji UNESCO, który wskazuje, że „różnorodność kulturowa przejawia się nie tylko w zróżnicowanych formach, poprzez które wyraża się, wzbogaca i jest przekazywane, dzięki

francuskim i hiszpańskim, nie dostrzega się różnic ani też błędów w polskim tłumaczeniu urzędowym Konwencji UNESCO (ang. „*cultural content* refers to the symbolic meaning, artistic dimension and cultural values that originate from or express cultural identities”; franc. „*contenu culturel* renvoie au sens symbolique, à la dimension artistique et aux valeurs culturelles qui ont pour origine ou expriment des identités culturelles”; hiszp. „*el contenido cultural* se refiere al sentido simbólico, la dimensión artística y los valores culturales que emanan de las identidades culturales o las expresan”).

¹⁵ Zob. Nina Obuljen, „Definitions”, [w:] *The UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions. Explanatory Notes*, red. Sabine von Schorlemer, Peter-Tobias Stoll (Heidelberg-Nowy Jork-Dordrecht-Londyn: Springer, 2012), 153.

rozmaitości form wyrazu kulturowego, dziedzictwo kulturowe ludzkości, ale także w różnych postaciach twórczości artystycznej”^[16], z czego wynika, że wymiar artystyczny nie jest konieczny dla różnorodności kulturowej, a tym samym także dla istnienia treści kulturowej.

Definicja „form wyrazu kulturowego” zawarta w art. 4 ust. 3 Konwencji UNESCO wskazuje, że oznaczają one „formy, które są efektem twórczości jednostek, grup i społeczeństw i które zawierają treść kulturową”^[17]. Chodzi tu więc o to, co stanowi nośnik, czy też ucieleśnienie albo ekspresję treści kulturowej. Niefortunność polskiego tłumaczenia oficjalnego Konwencji UNESCO, którą dotknięty jest zarówno ten przepis, jak i sam tytuł Konwencji w polskiej wersji językowej, polega na tym, że ochronę odniesiono do „form” wyrazu kulturowego, zamiast to samych „ekspresji kulturowych”. Tymczasem chroniona jest oczywiście nie tylko forma wyrazu (choć ona też), ale i jego treść, co podkreślono w motywie siódmym preambuły, który stanowi, że „biorąc pod uwagę, że kultura przybiera rozmaite formy w czasie i przestrzeni oraz że różnorodność ta przejawia się w niepowtarzalności i mnogości tożsamości, a także w formach wyrazu kulturowego”, a także w jej motywie dziewiątym, z którego wynika, że strony zdecydowały się na zawarcie Konwencji UNESCO „uznając konieczność podejmowania kroków mających na celu ochronę różnorodności form wyrazu kulturowego, w tym różnorodności zawartych w nich treści”. Należy podkreślić, że przez „formy wyrazu kulturowego” Konwencja UNESCO rozumie w art. 4 ust. 3 nie tylko takie ekspresje, które same w sobie są twórczością

¹⁶ W jęz. autentycznych Konwencji UNESCO ten fragment przepisu brzmi następująco: w ang. „cultural diversity is made manifest not only through the varied ways in which the cultural heritage of humanity is expressed, augmented and transmitted through the variety of cultural expressions, but also through diverse modes of artistic creation”; we franc. „la diversité culturelle se manifeste non seulement dans les formes variées à travers lesquelles le patrimoine culturel de l’humanité est exprimé, enrichi et transmis grâce à la variété des expressions culturelles, mais aussi à travers divers modes de création artistique”; w hiszp. „la diversidad cultural se manifiesta no sólo en las diversas formas en que se expresa, enriquece y transmite el patrimonio cultural de la humanidad mediante la variedad de expresiones culturales, sino también a través de distintos modos de creación artística”.

¹⁷ W jęz. autentycznych art. 4 ust. 3 Konwencji UNESCO stanowi, że (ang.) „those expressions that result from the creativity of individuals, groups and societies, and that have cultural content;”, franc. “les expressions qui résultent de la créativité des individus, des groupes et des sociétés, et qui ont un contenu culturel”, hiszp. “las expresiones resultantes de la creatividad de personas, grupos y sociedades, que poseen un contenido cultural”.

jednostek, ale również i takie, które z nich wynikają, a zatem ich związek z twórcą może mieć charakter pośredni, a nie bezpośredni. Zauważmy, że w art. 4 ust. 2 i ust. 3 Konwencji UNESCO, czyli w definicjach treści kulturowej i form wyrazu kulturowego, w sposób konsekwentny szeroko zarysowano zakresy przedmiotowe, obejmując nimi również, nazwijmy to, pośrednie rezultaty ekspresji tożsamości kulturowych. Jak już wspomniano, treścią kulturową jest także treść wyrażająca tożsamość kulturową, niezależnie od tego, czy sama ta treść wywodzi się „materialnie” z danej tożsamości kulturowej, a zarazem formą wyrazu kulturowego, czyli ekspresją tej treści kulturowej, może być także także jej ucieleśnienie, które samo w sobie nie zostało wytworzone przez człowieka, ale stanowi, pośrednio i w jakimś łańcuchu przyczynowym, rezultat jego twórczości. Ta pojemność znaczeniowa była zamierzona i wynika ona ze wspomnianej już zmiany rozumienia pojęć takich jak kultura i różnorodność kulturowa, które współcześnie są odnoszone do mnogości różnych manifestacji unikalności i „osobności” sposób funkcjonowania jednostek i społeczeństw^[18].

3 | Treści generowane przez sztuczną inteligencję jako formy wyrazu kulturowego – czy mamy wystarczające argumenty?

Biorąc pod uwagę zarówno kontekst historyczny (ściślej: rozciągniętą na dekady zmianę w rozumieniu pojęcia kultury i różnorodności kulturowej), jak i samą treść Konwencji, interpretowaną z uwzględnieniem jej celu i ogólnego układu umowy, powstaje pytanie, czy mamy wystarczające argumenty dla obrony tezy, że treści generowane przez sztuczną inteligencję mogą stanowić formy wyrazu kulturowego? Na tak postawione pytanie wypadnie, chociaż nie bez pewnego wahania, udzielić odpowiedzi twierdzącej. Podsumujmy krótko powody takiego stanowiska.

Po pierwsze, art. 4 ust. 2 i ust. 3 Konwencji wskazują na wystarczająco pojemne rozumienie kategorii treści kulturowej i form wyrazu kulturowego, aby możliwe było objęcie ich zakresem przedmiotowym również treści generowanych przez sztuczną inteligencję. Po drugie, przebieg

¹⁸ Zob. Manisuli Ssenyonjo, *Economic, Social and Cultural Rights in International Law* (Oksford i Portland: Hart Publishing, 2016), 626–627.

negocjacji poprzedzających umocowanie tekstu Konwencji UNESCO i ich historyczny kontekst także wspierają tę tezę. Przypomnijmy, że rządy francuski i kanadyjski, które były proponentami Konwencji i budowniczymi szerokiej koalicji na rzecz jej zawarcia, dążyły do wypracowania w prawie międzynarodowym ram, w których mogłoby dojść do zakotwiczenia „wyjątku kulturalnego”, a sama Konwencja UNESCO jest rezultatem kompromisu pomiędzy zwolennikami wolnego handlu i ochrony tożsamości kulturowych przed globalizacją^[19]. Konwencja musi zatem być odczytywana jako zakładająca szerokie rozumienie użytych w niej pojęć, bo do tego dążyły państwa, które ją forsowały. Po trzecie, również uwzględnienie motywów preambuły Konwencji (zwłaszcza siódmego i dziewiątego) oraz innych jej postanowień (zwłaszcza art. 4 ust. 1, dotyczącego pojęcia „różnorodności kulturowej”), skłania do uznania, że treści generowane przez sztuczną inteligencję mogą stanowić formy wyrazu kulturowego.

Oczywiście, nie oznacza to, że każdy zmaterializowany rezultat działania sztucznej inteligencji będzie stanowić formę wyrazu kulturowego. Będzie tak wówczas, kiedy dana treść wyraża tożsamość kulturową i będzie stanowiła, choćby w dalszym i pośrednim związku przyczynowym, rezultat działania jednostek albo grup jednostek. Nie ma przy tym znaczenia to, czy stworzeniu określonej treści z użyciem sztucznej inteligencji towarzyszyła „ambicja” artystyczna czy – szerzej – „kulturowa”, a więc to, czy twórca programu komputerowego chciał wytworzyć z jej pomocą „wyraz kulturowy”. Nie ma również znaczenia jakość ekspresji, jakiegokolwiek byłyby metody jej mierzenia. Idzie tu bowiem nie o ambicje, zamiary czy jakość, ale o to, czy ostatecznie dana ekspresja manifestuje tożsamość kulturową, chociażby i nie pochodziła od tego, kto sam do niej przynależy.

4 | Sztuczna inteligencja jako zagrożenie dla różnorodności kulturowej

Należy jednocześnie zwrócić uwagę na pewien paradoks. O ile bowiem same treści wytworzone przez sztuczną inteligencję (będące dalszym

¹⁹ Zob. *passim* Ben Garner, *The Politics of Cultural Development: Trade, Cultural Policy and the UNESCO Convention on Cultural Diversity* (Londyn-Nowy Jork: Routledge, 2016).

rezultatem działania twórców w osobach programistów, niekiedy wytwarzane bez towarzyszącego im zamiaru ich twórców, aby uzyskać określony co do treści rezultat, innym zaś razem wytwarzane tylko z pomocą sztucznej inteligencji jako dostarczyciela pewnego zasobu elementów treściowych, ale z ostateczną decyzją człowieka co do układu tych elementów i finalnego wyglądu czy brzmienia ekspresji) mogą niekiedy, jak wskazano powyżej, stanowić formy wyrazu kulturowego, o tyle równocześnie samo wykorzystanie sztucznej inteligencji może zagrażać różnorodności kulturowej. W swoim raporcie przygotowanym dla Międzyrządowego Komitetu Ochrony i Promowania Różnorodności Form Wyrazu Kulturowego UNESCO, Octavio Kulesz zwrócił uwagę, że sztuczna inteligencja sprzyja aktywności w kreowaniu form wyrazu kulturowego przez ludzi – jej wykorzystanie pozwala „komponować symfonie, kręcić filmy i pisać nowele – nawet bez nadmiernej wiedzy dotyczącej jakiegokolwiek formy artystycznej”^[20]. Wykorzystanie sztucznej inteligencji pozwala też na obniżenie kosztów i maksymalizację dochodów, jak również na łatwiejsze dotarcie do publiczności^[21]. Sztuczna inteligencja otwiera nieograniczone (poza aspektem finansowym) możliwości wykorzystania takich zasobów, które niegdyś nie były im dostępne z przyczyn ekonomicznych, technicznych, czy choćby geograficznych. Tym samym możliwości twórców ulegają dynamicznemu rozwinięciu, a zarazem sami twórcy mogą się skupić na „twórczej istocie” swojej działalności, zamiast tracić czas na pokonywanie przeszkód, których kiedyś doświadczali^[22]. Dla przykładu, produkcja filmu historycznego z wielkimi plenerami i imponującymi dekoracjami wymagałaby niegdyś ogromnych nakładów finansowych i znacznego zaangażowania organizacyjnego oraz czasu, a obecnie jest możliwa przy dużo skromniejszych środkach i w krótszym czasie.

Jednocześnie jednak koncentracja produkcji platform dostarczających narzędzi sztucznej inteligencji, a tym samym nieuchronna uniformizacja

²⁰ Octavio Kulesz, *Culture, Platforms and Machines: The Impact of Artificial Intelligence on the Diversity of Cultural Expressions*, raport przygotowany dla UNESCO Intergovernmental Committee for the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions, DCE/18/12.IGC/INF.4, Paryż 2018. https://fr.unesco.org/creativity/sites/creativity/files/12igc_inf4_en.pdf, s. 5. [dostęp: 12.11.2023].

²¹ Ibidem, 6.

²² Zob. *passim*, Baptiste Caramiaux, *Research for CULT Committee – The Use of Artificial Intelligence in the Cultural and Creative Sectors*, Policy Department for Structural and Cohesion Policies, Bruksela 2020. [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2020/629220/IPOL_BRI\(2020\)629220_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2020/629220/IPOL_BRI(2020)629220_EN.pdf). [dostęp: 10.10.2023].

rezultatów jej wykorzystania, zagrażaubożeniem różnorodności kulturowej^[23]. Ponadto, wykorzystanie algorytmów może również przynosić dyskryminujące (według różnych kryteriów) rezultaty^[24]. Istnieje również niebezpieczeństwo unifikacji wynikającej z powtarzalności dostarczanych przez sztuczną inteligencję elementów treściowych, a wreszcie ryzyko związane z nierównym, ze względów finansowych, ale też i politycznych (zauważmy, że ważnym dostawcą narzędzi sztucznej inteligencji są Chiny), dostępem do narzędzi i platform, na których są one zgromadzone. Powoduje to wprost zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju^[25].

Innymi słowy, sztuczna inteligencja, jako narzędzie twórcze do kreowania ekspresji tożsamości kulturowych, może być zarówno pożyteczna, jak i szkodliwa. Z tych powodów wspomniany raport autorstwa Kulesza obejmuje szereg rekomendacji, których wdrożenie mogłoby, jego zdaniem, pomóc w redukcji ryzyk dla różnorodności kulturowej, które niesie ze sobą wykorzystanie narzędzi sztucznej inteligencji. Wskazuje on m.in. na konieczność włączenia zagadnień związanych z ochroną różnorodności form wyrazu kulturowego w ramy polityk i strukturę narzędzi dotyczących sztucznej inteligencji, pewną – nazwijmy to w ten sposób – demokratyzację dostępu do narzędzi sztucznej inteligencji, polegającą na nieodpłatnym udostępnianiu ich przez instytucje publiczne, a także na skłonieniu prywatnych producentów tych narzędzi do ich nieodpłatnego udostępniania w jakimś zakresie, następnie przeanalizowanie wpływu narzędzi sztucznej inteligencji zarówno na realizację zasady równości, jak i zbudowanie ram polityki prowadzącej do poddania dostawców tych narzędzi kontroli i odpowiedzialności^[26].

Podzielając te postulaty, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na konieczność osadzenia problematyki wpływu sztucznej inteligencji na różnorodność kulturową nie tylko w centrum dyskursu publicznego, ale też w narzędziach legislacyjnych dotyczących sztucznej inteligencji. Bagatelizowanie tej problematyki prowadzi do podważenia sensu Konwencji UNESCO, będącej przecież – nazywając rzeczy wprost – wielkim sukcesem europejskiej dyplomacji w sporze z amerykańskim „demonem”

²³ Kulesz, *Culture, Platforms and Machines: The Impact of Artificial Intelligence on the Diversity of Cultural Expressions*, 14.

²⁴ Ibidem, 11.

²⁵ Ibidem, 16.

²⁶ Ibidem, 14–16.

kulturowej dominacji i globalizacji^[27], ale również jest nierozsądne z czysto gospodarczego punktu widzenia, skoro według danych UNCTAD przemysł kreatywny odpowiada współcześnie za ponad 3% globalnego PKB i ponad 6% światowego zatrudnienia^[28].

5 | Unia Europejska wobec wpływu sztucznej inteligencji na różnorodność form wyrazu kulturowego

Prawa pierwotne Unii Europejskiej odnoszą się do ochrony europejskiej różnorodności kulturowej, traktując jej ochronę jako jeden z celów organizacji. Zgodnie z art. 3 ust. 3 TUE, Unia „szanuje swoją bogatą różnorodność kulturową i językową oraz czuwa nad ochroną i rozwojem dziedzictwa kulturowego Europy”. Zgodnie z art. 167 ust. 4 TFUE ochrona i promowanie różnorodności kulturowej UE jest elementem podlegającym uwzględnieniu w działaniach podejmowanych na podstawie innych postanowień Traktatów (przepis ten można więc uznać za klauzulę horyzontalną, określającą sposób wykonywania kompetencji Unii). Również Karta Praw Podstawowych traktuje poszanowanie różnorodności kulturowej jako jedną z zasad^[29] wchodzących w zakres Tytułu III (Równość).

Ochrona różnorodności kulturowej została przy tym uznana w prawie wtórnym za wymóg imperatywny (nadrzędny interes publiczny), czyli okoliczność zdolną do usprawiedliwienia, przy spełnieniu odpowiednich warunków^[30], ograniczenia swobód rynku wewnętrznego w ramach stosowania klauzuli *rule of reason*. Trybunał, wprost odnosząc się do

²⁷ Zob. szerzej o przebiegu negocjacji w Jean Musitelli, „The Convention on Cultural Diversity: Anatomy of a Diplomatic Success Story” *Revue Internationale et Stratégique*, 62 (2006): 1-11. <https://www.diplomatie.gouv.fr/IMG/pdf/0701-MUSITELLI-EN.pdf>. [dostęp: 12.11.2023].

²⁸ UNCTAD, *Creative Economy Outlook 2022. Overview*, Genewa 2022, 1-2. https://unctad.org/system/files/official-document/ditctsc2022d1_overview_en.pdf. [dostęp: 12.11.2023].

²⁹ W ten sposób Andrzej Wróbel, *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz* (Warszawa: C.H. Beck, 2020), nb. 31 do art. 22 KPP UE.

³⁰ Na temat wymogów imperatywnych i zastosowania *rule of reason* zob. wyrok TS z 20.02.1979 r., 120/78 *ReweZentral AG przeciwko Bundesmonopolverwaltung für Branntwein (Cassis de Dijon)*, zwłaszcza pkt 8.

ochrony różnorodności kulturowej, potwierdził to podejście w wyroku Unión de Televisiones Comerciales Asociadas (UTECA). Wyrok ten zapadł w następstwie rozpoznania wniosku o rozstrzygnięcie wstępne, dotyczące wykładni art. 12 i art. 87 (ówczesnego) TWE i art. 3 dyrektywy Rady 89/552/EWG z 3 października 1989 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących wykonywania telewizyjnej działalności transmisyjnej (dyrektywa o „Telewizji bez granic”), o którą wniósł hiszpański sąd najwyższy, rozpoznający skargę na dekret królewski, nakładający na operatorów telewizyjnych obowiązek przeznaczania, po pierwsze, 5% całkowitej kwoty ich przychodów za poprzedni rok na finansowanie europejskich długo- i krótkometrażowych filmów kinowych oraz filmów telewizyjnych, i po drugie, 60% tego finansowania na utwory, których językiem oryginału jest jeden z języków urzędowych Królestwa Hiszpanii. Innymi słowy, spór ogniskował się na tym, czy ochrona różnorodności kulturowej może stanowić usprawiedliwienie dla ograniczenia swobód traktatowych (wymóg imperatywny), a także na tym, czy środek zastosowany przez Hiszpanię stanowił właściwe użycie *rule of reason*. Rzeczniczka Generalna J. Kokott, odwołując się do wyroku Cinéthèque^[31], stanęła na stanowisku, że sporne uregulowanie dotyczące wprowadzenia „kontrybucji” na rzecz europejskiej produkcji filmowej co do zasady jest uzasadnione nadrzędnymi względami interesu ogólnego^[32], zaś odnosząc się do tego, czy państwo członkowskie może nakazać operatorom telewizyjnym przeznaczenie 60% obowiązkowego rocznego prefinansowania na europejskie filmy w języku urzędowym tego państwa jako języku oryginału, podniosła m.in., że zapewnienie różnorodności kulturowej należy do fundamentów Unii (przy czym powołała w tym względzie również art. 22 Karty Praw Podstawowych UE^[33]), a także wywiodła, że „Wspólnota oraz państwa członkowskie będące stronami konwencji UNESCO [w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego – przyp. MG] zobowiązały się uwzględniać stosowne postanowienia tej konwencji interpretując i stosując inne traktaty, a zatem także interpretując i stosując traktat WE”^[34]. Formułując to twierdzenie, Rzeczniczka Generalna oparła się na art. 20 ust. 1 lit. b Konwencji UNESCO,

³¹ Wyrok TS z 11.07.1985 r. w sprawach połączonych 60/84 i 61/84 *Cinéthèque v Fédération nationale des cinémas français*, zob. zwłaszcza pkt 15, 18, 22 i 23.

³² Opinia Rzeczniczki Generalnej TS J. Kokott z 4.09.2008 r., C-222/07 *Unión de Televisiones Comerciales Asociadas (UTECA)*, pkt 46.

³³ Ibidem, pkt 94.

³⁴ Idem, pkt 99.

zgodnie z którym „interpretując i stosując inne traktaty, których są stronami, lub podejmując inne zobowiązania międzynarodowe, strony będą uwzględniać stosowne postanowienia niniejszej konwencji”. To zaś przywiodło Rzecznikzkę Generalną do wniosku, że przepisy regulujące swobody rynku wewnętrznego winny być interpretowane w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie uregulowaniu dotyczącemu obowiązku prefansowania produkcji filmowej w językach „narodowych”^[35]. Trybunał podzielił stanowisko Rzeczniczki, jednak już bez tak silnego odwołania do obowiązków wynikających z Konwencji UNESCO, jak w jej wywodzie, tym niemniej potwierdzając, że różnorodność kulturowa należy do względów interesu ogólnego (in. wymogów imperatywnych)^[36].

Opinia Rzeczniczki Generalnej wymaga jednak krótkiego skomentowania. Istotnie, stanowiąca klauzulę kolizyjną norma art. 20 ust. 1 lit. b Konwencji UNESCO zakłada uwzględnianie tej Konwencji przy wykładni postanowień innych umów wiążących jej Strony, ale dotyczy to „stosownych” postanowień Konwencji UNESCO^[37]. Wywód Rzeczniczki Generalnej jest więc nieco uproszczony, bo nie wyjaśnia, które postanowienia Konwencji UNESCO i z jakich powodów uznała ona za wpływające na wykładnię przepisów Traktatów założycielskich dotyczących swobód rynku wewnętrznego. Jeżeli przyjąć, że wskazanie tych przepisów nastąpiło w przypisie do pkt 98 opinii Rzeczniczki Generalnej dotyczącego tego, że „[K]onwencja UNESCO podkreśla [...] suwerenne prawo państw do przyjmowania środków w celu ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, także w zakresie usług kulturalnych”, zaś w przypisie wskazano art. 1 lit. h), art. 2 pkt 2, art. 5 i art. 6 ust. 1 i ust. 2 lit. a Konwencji UNESCO (dwa początkowe przepisy zdają się przy tym nie dotyczyć uprawnień państw), to taki wniosek Rzeczniczki należałoby uznać za bardzo daleko idący. Ujmując rzecz krótko, zdaniem Rzeczniczki Generalnej Konwencja UNESCO miałyby modyfikować (tylko na płaszczyźnie, ale to już dużo) treść prawa pierwotnego UE^[38].

³⁵ Idem, pkt 118.

³⁶ Wyrok rs z 5.03.2009 r., C-222/07 *Unión de Televisiones Comerciales Asociadas (UTECA)*, pkt 26–33.

³⁷ Zob. Peter-Tobias Stoll, „Relationship to Other Treaties”, [w:] *The UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions. Explanatory Notes*, red. Sabine von Schorlemer, Peter-Tobias Stoll (Heidelberg-Nowy Jork-Dordrecht-Londyn: Springer, 2012), 520, 533.

³⁸ Przypomnijmy, że wynikająca obecnie z art. 216 ust. 2 TFUE supremacja umów międzynarodowych zachodzi w relacji do prawa wtórnego UE, natomiast

Zasygnalizowawszy pewne wątpliwości, i nie chcąc rozwijać dalej dotyczącego nich wątku, skonkludujemy zatem krótko, że w prawie pierwotnym UE ochrona i promowanie różnorodności kulturowej jest traktowane jako zasada ogólna, stanowiąc jeden z celów Unii, a zarazem będąc okolicznością zdolną do usprawiedliwienia restrykcji w dostępie do swobód rynku wewnętrznego^[39]. Sama zaś Konwencja UNESCO jest postrzegana, w tych nielicznych przypadkach, kiedy dochodzi do jej operacjonalizacji przez TSUE, jako źródło zobowiązań UE i państw członkowskich, których wykonywanie może wpływać nawet – jak to przyjęła, być może nieco nadmiernie, Rzeczniczka Generalna Kokott w sprawie *UTECA* – na wykładnię prawa pierwotnego UE.

Biorąc to pod uwagę, można byłoby się spodziewać, że projektowanie kształtu przyszłej regulacji prawa wtórnego UE dotyczącej wykorzystania sztucznej inteligencji będzie uwzględniać, zgodnie z sygnalizowanymi wyżej postulatami, problematykę ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego. Takie oczekiwanie wzmacnia jasno sformułowane stanowisko Parlamentu Europejskiego, który podkreślił znaczenie włączenia zagadnień różnorodności kulturowej w kształtowanie europejskiego ładu prawnego dotyczącego sztucznej inteligencji i wyraził rozczarowanie brakiem uwzględnienia tej problematyki w projektowanie przyszłego aktu UE dotyczącego AI oraz sformułował oczekiwanie, że ulegnie to zmianie^[40].

Tymczasem projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji)^[41] w ogóle nie odnosi w swej treści do

w przypadku konfliktu umowy międzynarodowej z normą prawa pierwotnego UE może dojść do odmowy jej zastosowania, zob. szerzej Bruno de Witte, „International Law as a Tool for the European Union” *European Constitutional Law Review*, nr 5(2) (2009): 275, 282.

³⁹ Zob. też wyrok Sądu UE z 9.11.2022 r., T-158/21 *Citizens’ Committee of the European Citizens’ Initiative „Minority SafePack – one million signatures for diversity in Europe” przeciwko Komisji Europejskiej*, zwłaszcza pkt 61–66, w których Sąd analizuje sposób wykonania, jak się wydaje, zobowiązań UE wynikających z Konwencji UNESCO w zakresie zapewniania różnorodności kulturowej (ściślej: językowej).

⁴⁰ European Parliament resolution of 19 May 2021 on artificial intelligence in education, culture and the audiovisual sector (2020/2017(INI), zob. zwłaszcza pkt 51–58 i 62.

⁴¹ Zob. wniosek Komisji z 21.04.2021 r. dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniającego

ochrony różnorodności form wyrazu kulturowego w kontekście wykorzystania sztucznej inteligencji, pomimo wskazania w uzasadnieniu projektu, że „zgodnie z politycznym zobowiązaniem przyjętym przez Przewodniczącą von der Leyen w jej kierunkach politycznych dotyczących rezolucji Parlamentu Europejskiego podjętych na podstawie art. 255 TFUE, niniejszy projekt uwzględnia wspomniane rezolucje Parlamentu Europejskiego”^[42]. Cóż, jeśli chodzi o propozycję uregulowania wpływu sztucznej inteligencji na ochronę różnorodności kulturowej – w żadnej mierze nie uwzględnia. Co interesujące, również poprawki wniesione do tego projektu przez Parlament Europejski w toku prac legislacyjnych niemalże nie zmieniają tego stanu rzeczy – odniesienia do kultury zostały co prawda wprowadzone, ale dotyczą one wyłącznie motywów projektowanego rozporządzenia^[43]. Uwzględnienie poprawek PE spowodowałoby, że odniesienie do kultury (dodajmy, że nawet nie wprost do różnorodności form wyrazu kulturowego) znalazłoby się w motywie trzecim rozporządzenia i dotyczyłoby tego, że rozwiązania bazujące na sztucznej inteligencji umożliwiają lepsze prognozowanie, optymalizację operacji i przydzielania zasobów oraz personalizację rozwiązań cyfrowych dostępnych dla osób fizycznych i organizacji, mają potencjał, aby zapewnić przedsiębiorstwom kluczową przewagę konkurencyjną i wspierać wyniki korzystne z punktu widzenia kwestii społecznych i ochrony środowiska, na przykład w zakresie (m. in.) kultury.

Wydaje się więc, że pomimo zauważalnej w orzecznictwie Trybunału tendencji do przywiązywania znaczenia do ochrony różnorodności kulturowej, a także zobowiązań wynikających z Konwencji UNESCO (podkreślmy jeszcze raz dla zachowania rzetelności, że w tym względzie orzecznictwo jest niezwykle skąpe i nieco powierzchowne), problem ochrony różnorodności form wyrazu kulturowego w związku z wykorzystaniem narzędzi sztucznej inteligencji, a tym bardziej zagadnienie postrzegania samych

niektóre akty ustawodawcze Unii, COM(2021) 206 final, 2021/0106(COD), źródło: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/HTML/?uri=CELEX:52021PC0206>. [dostęp: 13.11.2023].

⁴² Tamże, w pkt 1.1. uzasadnienia.

⁴³ Zob. poprawki przyjęte przez Parlament Europejski w dniu 14 czerwca 2023 r. w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniającego niektóre akty ustawodawcze Unii (COM(2021)0206 – C9-0146/2021 – 2021/0106(COD)). https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2023-0236_PL.html. [dostęp: 13.11.2023].

treści generowanych z jej użyciem jako form takiego wyrazu, nie został na razie dostrzeżony należycie w prawie wtórnym UE.

6 | Wnioski

Najistotniejsza konkluzja wynikająca z przeprowadzonych tu analiz dotyczy tego, że treści generowane przy użyciu sztucznej inteligencji, a nawet przez samą sztuczną inteligencję bez udziału człowieka (poza wpływem programisty na konstrukcję algorytmu i zasób danych wyjściowych) mogą stanowić formy wyrazu kulturowego w rozumieniu Konwencji UNESCO, niosąc treść kulturową. Nie dotyczy to, rzecz jasna, wszelkich „utworów” wygenerowanych przez sztuczną inteligencję, lecz tylko takich, które wyrażając tożsamość kulturową, stanowią, choćby tylko pośrednio, rezultat działania jednostek albo grup jednostek.

Z wynikającą z Konwencji ochroną tych treści wiążą się zarówno korzyści, jak i ryzyka dla podstawowej *ratio* Konwencji, jaką jest ochrona różnorodności kulturowej przed unifikacją wynikającą z wolnego handlu. Konwencja UNESCO miała za zadanie stworzyć w prawie międzynarodowym skuteczne ramy prawne dla korzystania przez państwa z „wyjątku kulturalnego” od reguł wolnego handlu. Jej istota jest więc, nazwijmy to, antyglobalistyczna. Tymczasem wykorzystanie sztucznej inteligencji, z jednej strony, pozwala co prawda na pokonywanie przez twórców ograniczeń w tworzeniu form wyrazu kulturowego, jednak z drugiej, może nieść ze sobą ryzyka unifikacji treści kulturowych (czy nawet pozbawienia generowanych treści pierwiastka „treści kulturowej” w rozumieniu Konwencji UNESCO), a także nierówności w dostępie do zasobów cyfrowych i multiplikowania treści o charakterze dyskryminującym.

Patrząc z punktu widzenia prawa UE, pomimo doniosłości ochrony różnorodności kulturowej jako jednego z celów Unii, jako zasady ogólnej prawa UE skodyfikowanej w art. 22 Karty Praw Podstawowych UE, w tym też jako okoliczności, którą państwa członkowskie mogą przywołać jako uzasadnienie ograniczenia swobód rynku wewnętrznego (w ramach nadrzędnych względów interesu ogólnego – wymogów imperatywnych), a także pomimo znaczenia tej zasady ogólnej w orzecznictwie TSUE (w tym również uznania Konwencji UNESCO za źródło prawnych, a nie tylko politycznych zobowiązań Unii), projektowane rozporządzenie w sprawie sztucznej inteligencji

nie może być uznane za adekwatny instrument maksymalizujący korzyści i minimalizujący ryzyka związane z wykorzystaniem sztucznej inteligencji w kontekście ochrony różnorodności form wyrazu kulturowego.

Bibliografia

- Caramiaux Baptiste, *Research for CULT Committee – The Use of Artificial Intelligence in the Cultural and Creative Sectors*, Policy Department for Structural and Cohesion Policies, Bruksela: Parlament Europejski, 2020, 1–12. [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2020/629220/IPOL_BRI\(2020\)629220_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2020/629220/IPOL_BRI(2020)629220_EN.pdf).
- de Witte Bruno, „International Law as a Tool for the European Union” *European Constitutional Law Review* 5(2) (2009): 265–283.
- Laskowska-Litak Ewa, „Komentarz do art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych”, [w:] *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, red. Ryszard Markiewicz. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Ferri Delia, „EU Participation in the UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions: Some Constitutional Remarks” *European Diversity and Autonomy Papers EDAP*, 3 (2005): 1–34.
- Gaon Aviv H., *The Future of Copyright in the Age of Artificial Intelligence*. Cheltenham-Northampton: Edward Elgar Publishing, 2021.
- Garner Ben, *The Politics of Cultural Development: Trade, Cultural Policy and the UNESCO Convention on Cultural Diversity*. Londyn-Nowy Jork: Routledge, 2016.
- Górski Marcin, *Swoboda wypowiedzi artystycznej. Standardy międzynarodowe i krajowe*, Warszawa: Wolters Kuwer, 2019.
- INCP-RIPC, *Draft International Convention on Cultural Diversity by the Working Group on Cultural Diversity and Globalization*. UNESCO: Paryż, 2003. https://www.unescodec.chaire.ulaval.ca/sites/unescodec.chaire.ulaval.ca/files/incp-draft_international_convention_on_cultural_diversity-july-29-2003.pdf.
- Kulesz Octavio, *Culture, Platforms and Machines: The Impact of Artificial Intelligence on the Diversity of Cultural Expressions*, raport przygotowany dla UNESCO Intergovernmental Committee for the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions, DCE/18/12.IGC/INF.4, Paryż, 2018. 1–20. https://fr.unesco.org/creativity/sites/creativity/files/12igc_inf4_en.pdf.
- Musitelli Jean, „The Convention on Cultural Diversity: Anatomy of a Diplomatic Success Story” *Revue Internationale et Stratégique*, 62 (2006): 1–11. <https://www.diplomatie.gouv.fr/IMG/pdf/0701-MUSITELLI-EN.pdf>.

- Neuwirth Rostam J., „»United in Divergency«: A Commentary on the UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions” *Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht*, 66 (2006): 819–862.
- Obuljen Nina, „Definitions”, [w:] *The UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions. Explanatory Notes*, red. Sabine von Schorlemer, Peter-Tobias Stoll. 133–160. Heidelberg-Nowy Jork-Dordrecht-Londyn: Springer, 2012.
- Richieri Hanania Lilian, Ruiz Fabri, Hélène, „The Effectiveness of the UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions”, [w:] *Cultural Diversity in International Law*, red. L. Richieri Hanania. 1–21. Londyn-Nowy Jork: Routledge, 2014.
- Smith Rachael Craufurd, „The UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions: Building a New World Information and Communication Order?”, *International Journal of Communication*,¹ (2007): 24–55.
- Ssenyonjo Manisuli, *Economic, Social and Cultural Rights in International Law*. Oxford-Portland: Hart Publishing, 2016.
- Stenou Katérina, *UNESCO and the Issue of Cultural Diversity. Review and Strategy, 1946–2000*. Paryż: UNESCO, 2000.
- Stoll Peter-Tobias, „Relationship to Other Treaties”, [w:] *The UNESCO Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions. Explanatory Notes*, red. Sabine von Schorlemer, Peter-Tobias Stoll. 519–543. Heidelberg-Nowy Jork-Dordrecht-Londyn: Springer, 2012.
- UNCTAD. *Creative Economy Outlook 2022. Overview*. Genewa: UNCTAD, 2022. https://unctad.org/system/files/official-document/ditctsc2022d1_overview_en.pdf.
- Verville Sophie, „Droit d’auteur et expressions culturelles: rapprochements, divergences et évolutions”, [w:] *Regards croisés sur la convention pour la sauvegarde du patrimoine culturel immatériel et la convention sur la protection et la promotion de la diversité des expressions culturelles*, red. Véronique Guèvremont, Olivier Delas. 235–264. Quebec: Presses de l’Université Laval, 2019.
- Wróbel Andrzej, *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck, 2020.



